

KONFLIKT CYPRYJSKI W KONTEKŚCIE WEJŚCIA TURCJI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Referendum zjednoczeniowe, w którym 76% Greków cypryjskich opowiedziało się przeciwko zjednoczeniu wyspy odbyło się na Cyprze w kwietniu 2004 r. W praktyce oznacza to, że tylko część grecka Cypru (południowa) została w maju 2004 r. członkiem Unii Europejskiej. Jeden z autorów planu zjednoczeniowego – sekretarz ONZ Kofi Annan oświadczył¹, że Grecy cypryjscy zaprzepaścili wyjątkową i historyczną szansę zjednoczenia wyspy i rozwiązania kwestii cypryjskiej. Jeszcze w listopadzie 2002 r. Annan przedstawił liderom strony greckocypryjskiej i tureckocypryjskiej plan, który miał rozwiązać konflikt cypryjski. Referendum nie potwierdziło jednak poparcia dla planu ze strony greckocypryjskiej. W kontekście starań Turcji o wejście do struktur europejskich, warto zastanowić się nad istotą niechęci Greków cypryjskich do zjednoczenia z częścią turecką. Konflikt cypryjski dotyka wiele kwestii prawa międzynarodowego. W artykule zostanie ukazana istota konfliktu, plan Kofiego Annana, roszczenia Greków cypryjskich wobec Turcji przedstawiane m.in. przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz wymogi stawiane Turcji przez Wspólnotę państw europejskich.

PODZIAŁ CYPRU

Cypr jest wyspą, która leży na granicy wielkich kontynentów Europy, Azji i Afryki i od wieków był w centrum uwagi i wpływów najpierw Persów, Fenicjan, Arabów, Ottomanów – w tym czasie osiedlono na wyspie Turków, w końcu Brytyjczyków. Grecy przybyli na Cypr 3500 lat temu². Rdzenna ludność cypryjska szybko przejęła ich wierzenia, zwyczaje i język. Brytyjski kolonializm (w latach 1878-1959) wzmocnił jedynie w Cypryjskach poczucie jedności z Grecją. 95% Greków cypryjskich, którzy w 1950 r. stanowili 82% populacji Cypru opowiedziało się w referendum za uwolnieniem spod panowania brytyjskiego i zjednoczeniem z Grecją – *enosis*. Okazało się to jednak niemożliwe wobec oporu Brytyjczyków i polityki rządu w Ankarze, który opowiadał się za przejęciem panowania nad wyspą, a promował ideę – *taksim*, czyli podziału wyspy na część grecką i turecką, czemu sprzeciwiała się Grecja³. W 1959 r. w Zurychu, na skutek nacisków państw NATO, doprowadzono do rozmów pomiędzy Turcją, Grecją i Wielką Brytanią na temat rozwiązania kwestii cypryjskiej. W 1960 r. rozmowy kontynuowano w Londynie. Ich efektem były zawarte porozumienia, określające podstawową strukturę Cypru oraz Traktat Założycielski⁴ (*Treaty of Establishment*) pomiędzy Wielką

¹ Z oświadczenia sekretarza generalnego, dostarczonego Alvaro de Soto, Nikozja 24 IV 2004, na stronie: http://www.cyprus-un-plan.org/UNIQUE_AND_HISTORIC_CHANCE_TO_RESOLVE_CYPRUS_PROBLEM_MISSED.pdf.

² Por. <http://www.hri.org/news/special/loizidou/cyprus.html>.

³ Por. P. R. Hugg, *Cyprus in Europe: Seizing the Momentum of Nice*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” November 2001, s. 309 i n.

⁴ Traktaty do wglądu na stronie internetowej: http://kypros.org/Constitution/English/appendix_a.html.

Brytania i Cyprzem, ustanawiający republikę Cypru, Traktat Sojuszniczy (*Treaty of Alliance*) pomiędzy Cyprzem, Grecją i Turcją, który potwierdzał obecność wojsk greckich i cypryjskich na wyspie i Traktat Gwarancyjny (*Treaty of Guarantee*) pomiędzy Cyprzem, Wielką Brytanią, Grecją i Turcją, w którym zabroniono zjednoczenia lub podziału wyspy (art. 2), a więc i *taksim*, i *enosis*. Ponadto Grecja, Turcja i Wielka Brytania miały dopilnować i gwarantować niezależność, terytorialną integralność i bezpieczeństwo Republiki Cypru. Art. 4 traktatu przewidywał, że w wypadku złamania jego postanowień Grecja, Turcja i Wielka Brytania miały ustalić jakie niezbędne środki powinny być podjęte, aby zapewnić przestrzeganie tych postanowień. Każde z trzech państw mogło podjąć akcję, jeśli zagrożony byłby określony w traktatach porządek konstytucyjny na Cyprze.

W 1960 r. proklamowano Republikę Cypru, prezydentem został Grek, arcybiskup Makarios, a wiceprezydentem Turek Fazıl Kuczuk. Konstrukcja aktów regulujących status Cypru doprowadziła do wyraźnego podziału państwa. Konflikt, który miał być zniwelowany przez porozumienia zuryjsko-londyńskie, narastał i w rezultacie doprowadził do kolejnych impasów w latach 1963-1964 i 1967⁵.

W 1963 r. prezydent Makarios wysunął propozycje rewizji postanowień konstytucyjnych. Było to 13 punktów, przewidujących m.in. rezygnację z prawa weta przez prezydenta i wiceprezydenta oraz unifikację sądownictwa, które do tej pory było oddzielne dla obu narodowości. Turcy cypryjscy odebrali te propozycje jako próbę ograniczenia ich pozycji, gwarantowanej przez konstytucję. Napięta sytuacja doprowadziła do zamieszek i chaosu w kraju. Plany Makariosa nie były też w interesie Grecji (wtedy zarządzanej przez dyktaturę wojskową) ani rządu tureckiego, które chciały wprowadzić w życie odpowiednio ideę *enosis* i *taksim*. Pozytywne efekty rozmów Makariosa z przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktaszem były niwelowane przez Ateny i Ankarę.

W 1974 r. nastąpił akt zdrady narodowej, za który przyszło Cypru płacić wysoką cenę. Gwardia Narodowa obaliła prezydenta Makariosa. Był to efekt polityki junty ateńskiej. W rezultacie Turcja z armią liczącą 45 tys. żołnierzy, ciężką artylerią i napalmem⁶ powołując się na Traktat Gwarancyjny, wkroczyła na wyspę, realizując tym samym ideę *taksim*. Początkowo zajęto 3% powierzchni, w drugiej fazie kolejne 34%, powołując się na potrzebę ochrony porządku konstytucyjnego Cypru i konieczności interwencji humanitarnej⁷. 200 tys. Greków cypryjskich zostało zmuszonych do opuszczenia swych domów i ucieczki na południe, ich domy zajęli Turcy cypryjscy. Ponad 1600 osób do dziś uważa się za zaginione. Okupacja Cypru była i jest bezpośrednim pogwałceniem Traktatu Gwarancyjnego, który ustanowił niezależną republikę Cypru. Ponadto art. A sekcja 22, postanowień podpisanych w Londynie, stanowił wyraźnie, że: „częściowa lub całkowita unia Cypru z jakimkolwiek innym państwem lub separatystyczna niezależność jest wykluczona”⁸.

Turcja powoływała się na Traktat Gwarancyjny, który pozwala podjąć „akcję”, jeśli zagrożony byłby porządek konstytucyjny na Cyprze. Ale Traktat nie precyzuje,

⁵ Por. A. Adamczyk, *Problem cypryjski*, „Studia europejskie” nr 4/1997, s. 78.

⁶ B. M. Meier, *Reunification of Cyprus: The Possibility of Peace in the Wake of Past Failure*, „Cornell International Law Journal” 2001, s. 464.

⁷ Okupacja dotyczy 37% powierzchni Cypru, kolejne 6% zajmuje strefa buforowa, zajmowana przez siły pokojowe ONZ oraz bazy brytyjskie.

⁸ Dokumenty na stronie: <http://kypros.org/Constitution/treaty.htm>.

czy słowo „akcja” oznacza możliwość interwencji zbrojnej. Byłaby to chyba zbyt daleko posunięta interpretacja w świetle postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. Art. 2(4) stanowi, że państwa mają powstrzymać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregokolwiek państwa. Nawet gdyby przyjąć, że Traktat Gwarancyjny dopuszcza użycie siły, należy przypomnieć, że art. 103 Karty stanowi wyraźnie, że „w razie sprzeczności pomiędzy obowiązkami członków Narodów Zjednoczonych, wynikającymi z Karty, a ich obowiązkami wynikającymi z jakiegoś innego porozumienia międzynarodowego, pierwszeństwo będą miały ich obowiązki wynikające z Karty”. A Karta w art. 2(4), zakazuje użycia siły. Traktat Gwarancyjny, dodatkowo, zobowiązuje sygnatariuszy do wzajemnych konsultacji, w razie gdyby postanowienia traktatu zostały naruszone. Turcja nigdy nie konsultowała swojej interwencji na Cyprze. To pozwala przypuszczać, że tak naprawdę nigdy nie była zainteresowana ratowaniem porządku konstytucyjnego Republiki, a podejmując kolejne fazy okupacji, chciała jedynie polepszyć swoją sytuację międzynarodowo-prawną. W Traktacie Gwarancyjnym mowa przecież o „akcji” w celu przywrócenia porządku konstytucyjnego, a nie o wojskowej interwencji.

REAKCJA ONZ

Prezydent Republiki Cypru, obalony na drodze zamachu stanu, arcybiskup Makarios na forum ONZ reprezentował w owym czasie interesy Republiki. Rada Bezpieczeństwa, począwszy od 20 lipca 1974 r., kiedy nastąpiła pierwsza inwazja Turcji na Cypr, wydała wiele rezolucji i decyzji, mających pomóc w rozwiązaniu konfliktu. Rezolucja nr 353 (74)⁹ oprócz nawoływania państw do respektowania suwerenności, niezależności i terytorialnej integralności Cypru, wymagała natychmiastowego przerwania ognia i zakończenia zagranicznej interwencji na Cyprze. Chodziło oczywiście o interwencję turecką, bo w owym czasie Turcja zajęła 3% powierzchni Republiki. Rezolucja nakłaniała również Turcję, Grecję i Wielką Brytanię, czyli sygnatariuszy porozumień zurysko-londyńskich, do negocjacji, które przywróciłyby porządek konstytucyjny na Cyprze. Ponadto nakłaniała strony do współpracy z siłami pokojowymi Narodów Zjednoczonych na Cyprze *UNFICYP* (*United Nations Peace Keeping Force in Cyprus*). Dodatkowo, decyzją z 22 lipca, Rada Bezpieczeństwa wzmocniła tam siły pokojowe.

Kolejne rezolucje nawoływały do zaprzestania ognia i powstrzymania się od jakichkolwiek akcji, które mogłyby później pogorszyć sytuację (rezolucja 354 i 357); rezolucja 355 jest prośbą skierowaną do sekretarza generalnego ONZ o sporządzenie raportu i podjęcie niezbędnych środków, aby powstrzymać rozlew krwi.

Działania podjęte przez Radę Bezpieczeństwa nie powstrzymały agresji Turcji, która 14 sierpnia zajęła kolejne 34% powierzchni Cypru. Turcja zignorowała całkowicie rezolucje Rady Bezpieczeństwa, a – co za tym idzie – pogwałciła prawo międzynarodowe. Wydane dzień później rezolucje 358 i 359 żądały natychmiastowego zawieszenia broni i wobec pewnej liczby zabitych i rannych wśród żołnierzy

⁹ Wszystkie rezolucje Rady Bezpieczeństwa można znaleźć na stronie: <http://www.un.org/documents/sc/res/>; kompletna lista rezolucji Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego dotyczących Cypru znajduje się na stronie: <http://www.un.int/cyprus/resolut.htm>.

sił pokojowych przypominały, że strony konfliktu w każdych warunkach mają strzec statusu sił pokojowych.

Jednakże liczne i w ostrych słowach formułowane rezolucje nie uchroniły Cypru przed rozszerzeniem inwazji. Nie powiodły się również rozmowy między stronami, do których na mocy rezolucji 360 (74) miał nakłaniać sekretarz generalny. W kolejnej rezolucji 361 (74) Rada przypomniała o konieczności respektowania praw człowieka.

W grudniu powrócił na wyspę Makarios i aby zakończyć konflikt, przedstawił Turkom plan, który zakładał oddanie Turkom cypryjskim 18% powierzchni. Ta propozycja nie spotkała się z zainteresowaniem Turków. Ponadto 13 lutego 1975 r. wydali oni deklarację o utworzeniu, na obszarze zajętym w trakcie inwazji, federacyjnego państwa Turków cypryjskich. Miało ono istnieć do czasu zmian w Konstytucji. Turcy chcieli, aby Cypr podzielono na 2 państwa ze słabym rządem centralnym¹⁰.

Rada Bezpieczeństwa w odpowiedzi na tę deklarację wydała rezolucję 367 (75), w której wyraziła brak akceptacji dla stanu prawnego, jaki zaistniał, stwierdzając, że deklaracja Turcji nie przesądza statusu politycznego Cypru.

Turcy jednak kolejny raz zignorowali rezolucję Rady. W 1983 r. sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wysunął inicjatywę dotyczącą podziału Cypru – Turcy cypryjscy mieliby otrzymać ostatecznie 23% terytorium. W odpowiedzi Turcy wydali deklarację o utworzeniu Tureckiej Republiki Północnego Cypru¹¹ (dalej: TRPC). Państwo to uznawane jest wyłącznie przez Turcję. Rada Bezpieczeństwa w kolejnych rezolucjach zareagowała jednoznacznie. W rezolucji 541 (83) uznała deklarację o utworzeniu państwa za prawnie nieważną (*legally invalid*) i żądając jej odwołania, oczekiwała implementacji rezolucji 365 i 367.

W opinii władz Tureckiej Republiki Północnego Cypru w konflikcie nie chodzi o to, że Turcja w 1974 r. dokonała okupacji północnej części Cypru, ale o konflikt dwóch narodów, mających jednakowe prawo do suwerenności. Turcy cypryjscy nie czują się mniejszością, uważają też, że Grecja wprowadza w błąd opinię publiczną nazywając działania Turcji z 1974 r. ofensywą i okupacją¹².

Kolejna rezolucja RB 544 (83) i następne (wydawane dwa razy w roku), przedłużały o kolejne 6 miesięcy misję sił pokojowych i wzywały do respektowania statusu wojsk.

Zgromadzenie Ogólne ONZ oraz Komisja Praw Człowieka również wydawały rezolucje dotyczące poszanowania niezależności i suwerenności Republiki Cypru, powstrzymania się od wszelkich aktów i interwencji przeciwko Cyprovi, bezpiecznego powrotu do domu uchodźców, pomocy w odnalezieniu osób zaginionych, negocjacji pomiędzy stronami i dobrych usług świadczonych przez sekretarza generalnego ONZ.

Działania podjęte przez ONZ nie przyniosły oczekiwanych rezultatów¹³. Republika Cypru podjęła starania o wydanie wyroku przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Dodatkowo skargę przeciwko Turcji wytoczyła Greczka

¹⁰ A. Adamczyk, *op. cit.*, s. 84.

¹¹ *Jw.*, s. 85.

¹² Por. <http://www.trncwashdc.org/h13.html>.

¹³ Działania Turcji nie zostały nawet nazwane agresją przez Radę Bezpieczeństwa, jedynie zbrojna interwencja obcego państwa, przy czym nie wymieniono nazwy Turcji (rezolucja 353).

cypryjska Titina Loizidou. Pozytywne rozpatrzenie tej skargi pociągnęło za sobą kolejne, np. skargę rodziny Salomosa Salomou, zastrzelonego przez Turków podczas pokojowych demonstracji przeciwko tureckiej okupacji wyspy w sierpniu 1996 r.

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA (ETPC)
WOBEC KWESTII CYPRYJSKIEJ

W lipcu 1998 r. ETPC nakazał Turcji wypłatę rekompensaty Titinie Loizidou¹⁴, która – będąc właścicielką działek i parceli na obszarze północnego Cypru – nie ma do nich dostępu od 1974 r., kiedy nastąpiła turecka inwazja i okupacja tych terenów. W 1989 r. podczas pokojowego marszu „Kobiety idą do domu”, którego celem było zapewnienie prawa powrotu Greków cypryjskich do domów na północy Cypru, została ona zatrzymana przez tureckich żołnierzy i przetrzymana przez 10 godzin, potem uwolniona.

W swoim orzeczeniu, co do meritum z 18 grudnia 1996 roku, ETPC uznał, że nastąpiło naruszenie art. 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC), polegające na ciągłym uniemożliwieniu powódce dostępu do jej własności, utratę kontroli i możliwości niezakłóconego posiadania. Dodatkowo ETPC stanął na stanowisku, powołując się na rezolucje Rady Bezpieczeństwa 541 i 550 w tej kwestii, że utworzenie Tureckiej Republiki Północnego Cypru jest prawnie nieważne, a okupacja północnego Cypru jest pogwałceniem prawa międzynarodowego, wobec tego jakiegokolwiek akty prawne czy konstytucja wydana przez TRPC nie są prawnie wiążące. Turcja, na podstawie konstytucji TRPC wносиła, że Titina Loizidou utraciła swoją własność, ale ponieważ TRPC nie może być uznane za państwo, nie można wobec tego uznawać, że jego konstytucja wywołuje skutki prawne (choć ETPC przyznał że niektóre czynności wykonywane przez władze, będą uznane za ważne; w przeciwnym razie wywołało by to niepotrzebne szkody, chodzi mianowicie o rejestrację urodzin i zgonów, udzielanie ślubów). Loizidou jest zatem nadal właścicielką ziem na północy Cypru i powinno jej się umożliwić dostęp do własności i wypłacić odszkodowanie za okres, w którym uniemożliwiono jej wykonywanie prawa własności. W efekcie w 1998 r., Turcja została zobowiązana do wypłaty odszkodowania w ciągu 3 miesięcy i umożliwienia dostępu do ziemi. Wypłata odszkodowania nastąpiła znacznie później, a część orzeczenia dotycząca dostępu do ziemi nie została zrealizowana do dziś. Niemniej jednak nakaz wypłaty odszkodowania ustalił precedens, że to Turcja jest odpowiedzialna za wysiedlenie tysięcy Greków cypryjskich i pozbawienie ich mienia i dostępu do niego. Decyzją ta odzwierciedla tendencję europejską, że nie istnieją „strefy wolne od praw człowieka”¹⁵, znajduje to odbicie nie tylko w orzecznictwie trybunału europejskiego, ale także niektórych sądów krajowych.

¹⁴ Kolejne sprawy Loizidou przeciwko Turcji: 23 III 1995, Loizidou przeciwko Turcji (zastrzeżenia wstępne); 18 XII 1996, Loizidou przeciwko Turcji (meritum), 28 VII 98 Loizidou przeciwko Turcji (art.50 – zadośćuczynienie), w wersji elektronicznej dostępne na stronie: <http://cmiskp.echr.coe.int/tpk197/portal.asp?sessionId=945443&skin=hudoc-en&action=request>.

¹⁵ J. Kokott, B. Rudolf, *European Convention on Human Rights – applicability to acts performed outside national territory – acts in Northern Cyprus possibly within Turkish jurisdiction – territorial limitation of declarations of acceptance – dynamic interpretation of provisions on enforcement*, „American Journal of International Law”, January 1996, s. 99-102.

Sprawa Loizidou stworzyła precedens dla innych pokrzywdzonych właścicieli, którym uniemożliwiono dostęp do własności. W identycznej kwestii poskarżył się do Trybunału Joannis Demades¹⁶, który od 1974 r. nie ma możliwości wykonywania prawa własności w kwestii mienia pozostawionego na obszarze północnego Cypru. Rozstrzygnięcie zapadło w październiku 2003 r., ETPC dostrzegł naruszenie art. 8 Konwencji i art. 1 Protokołu 1, zasądził zapłatę kosztów procesu i wydatków Turcji. Decyzja dotycząca wysokości zadośćuczynienia zapadnie w późniejszym terminie.

W 2001 r. Trybunał podtrzymał skargę Cypru przeciwko Turcji¹⁷, potwierdził tym samym, że nie tylko naruszono prawa Titiny Loizidou w wykonywaniu prawa własności, ale potwierdził prawa 200 tys. wysiedlonych Greków cypryjskich, których pozbawiono dostępu do mienia. ETPC rozpoczął rozpatrywanie skargi Cypru przeciwko Turcji w 1999 r. Zanim sprawa ta trafiła do Trybunału była kilkakrotnie (od 1976 r.) rozpatrywana przez Europejską Komisję Praw Człowieka¹⁸, która w rezolucjach i raportach stwierdzała, że Turcja złamała wobec Cypru postanowienia Konwencji.

W postępowaniu przed Trybunałem Cypr zarzucił Turcji naruszenie artykułów od 1 do 11 Konwencji, 13 oraz 14, 17, 18 w związku z powyższymi, oraz naruszenie art. 1, 2, 3 Protokołu 1 do Konwencji. Kwestie, których dotyczyła skarga to: zaginione osoby (Grecy cypryjscy) i ich krewni; domy i majątki wysiedlonych osób; prawo wysiedlonych do organizowania wolnych wyborów; warunki życia Greków cypryjskich na północy Cypru; sytuacja Turków cypryjskich i społeczności romskiej na północy.

Turcja argumentowała, m.in. że nie czuje się odpowiedzialna za wydarzenia, które miały miejsce na Cyprze, zrzucając odpowiedzialność na Turecką Republikę Północnego Cypru. Jednak w oczach społeczności międzynarodowej twór ten nie jest państwem i istnieje nielegalnie (nie został zresztą uznany przez żadne państwo oprócz Turcji), a jego istnienie narusza międzynarodowy porządek prawny. Uznanie, że spada na nie odpowiedzialność za wydarzenia na Cyprze, byłoby niejako uznaniem go jako państwa.

Jak już wspomiano, Rada Bezpieczeństwa w rezolucji 541 uznała utworzenie TRPC za prawnie nieważne, wzywając państwa, by nie uznawały innego państwa cypryjskiego niż Republika Cypru. W prawie międzynarodowym istnieje obowiązek nieuznawania sytuacji z tym prawem niezgodnych, określa się je mianem nielegalnych¹⁹. Znajduje to swoje uzasadnienie w doktrynie Stimsona, znanej również jako *rule of non-recognition*²⁰, wedle której nie można uznawać nabytków terytorialnych dokonanych siłą, a więc z naruszeniem norm prawa międzynarodowego. Również Karta Narodów Zjednoczonych (ONZ) stoi na stanowisku delegalizacji użycia siły, cytowany już art. 2(4) stanowi, że państwa mają powstrzymać się

¹⁶ Orzeczenie w wersji elektronicznej na stronie: <http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=4&portal=hbkm&action=html&highlight=loizidou&sessionid=945443&skin=hudoc-en>.

¹⁷ Orzeczenie z 10 V 2001 (App. No 25781/94) w wersji elektronicznej na stronie: <http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=2&portal=hbkm&action=html&highlight=Cyprus%20%7C%20v.%20%7C%20Turkey&sessionid=945443&skin=hudoc-en>.

¹⁸ http://kypros.org/Occupied_Cyprus/Cyprus_v_Turkey_1982_4_EHRR_482_Eur_Comm_HR.htm.

¹⁹ Por. W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 302.

²⁰ Więcej na ten temat: T.D. Grant, *East Timor, The U.N. System and Enforcing Non-Recognition in International Law*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” March 2000, s. 306.

od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa. Turcja swoją ofensywą naruszyła prawo międzynarodowe. Jedyne przepisy Karty, który pozwala na użycie siły, związany jest z prawem państwa do samoobrony²¹. Trudno uznać, by Turcja dokonała inwazji na Cypr, a ostatecznie podboju jego części, w samoobronie (prewencyjnej?) przed atakiem Cypru.

Turcja podnosiła również argument, że na powodzie (czyli Cyprze) leży obowiązek wyczerpania środków krajowych w dochodzeniu kwestii prawnych (tzw. *local remedies rule*) i z tej możliwości nie skorzystał Cypr, pomimo że system prawny na północy Cypru jest w pełni rozwinięty i dostępny dla każdego. Jednak w przekonaniu Cypru tamtejsze sądy są przykładem totalnego bezprawia, w którym konstytucja i prawo są kreowane²². W tej kwestii ETPC stanął na stanowisku, że na rządzie skarżącym rzeczywiście leży obowiązek wykazania, że środek wskazywany był wyczerpany, czy nieskuteczny, lub że istniały specjalne okoliczności uniemożliwiające korzystanie z niego. Jedną z nich może być bezczynność organów władz wobec zarzutów łamania praw, czy też, gdy w danej sprawie nie zostało podjęte rzetelne śledztwo.

Jeśli chodzi o meritum sprawy, ETPC w większości uznał skargę Cypru, Trybunał potwierdził wcześniejszą tezę, że Turcja odpowiada za działania władz TRPC. W kwestii osób zaginionych ETPC stwierdził, że Turcja naruszyła:

- art. 2 Konwencji, nie przeprowadzając efektywnego śledztwa w kwestii Greków cypryjskich, którzy zaginęli w okolicznościach zagrażających życiu,
- art. 5 Konwencji, nie przeprowadzając efektywnego śledztwa w kwestii zaginionych Greków cypryjskich, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że znajdowali się w tureckiej niewoli w momencie zaginięcia,
- art. 3 w kwestii krewnych osób zaginionych.

W kwestii naruszeń praw osób wysiedlonych w odniesieniu do dostępu tych osób do ich domów i mienia ETPC stwierdził:

- powtarzające się naruszenie art. 8, polegające na odmowie powrotu wysiedlonym Grekom cypryjskim na obszar północnego Cypru,
- naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 na tej podstawie, że Grecy cypryjscy będący właścicielami majątków na północy Cypru nie mają dostępu do nich, ani możliwości kontroli, ani nie otrzymują żadnej rekompensaty za uniemożliwienie im wykonywania praw własności.

Oceniając warunki życia Greków cypryjskich żyjących na północy Cypru ETPC:

- nie stwierdził naruszenia art. 2 w kwestii dostępu do usług medycznych,
- nie stwierdził również naruszenia art. 5, 9, 11,

²¹ Art. 51 KNZ stanowi: „Nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niepozbawalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregośkolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa, wynikających z niniejszej Karty, do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

²² Ustęp 83 orzeczenia z 10 V 2001 (App. No 25781/94) prezentowanego na stronie: <http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=2&portal=hbkm&action=html&highlight=Cyprus%20%7C%20v.%20%7C%20Turkey&sessionid=945443&skin=hudoc-en>

- stwierdził naruszenie art. 10 w odniesieniu do książek, które przeznaczone do użytku w szkołach podstawowych były obiektem praktyk cenzorskich,
- dodatkowo stwierdził naruszenie art.1 Protokołu nr 1, jeśli chodzi o prawa własności w przypadku stałej nieobecności Greków cypryjskich na terytorium północnego Cypru; poza tym w przypadku śmierci nie rozpatrywano praw krewnych, zamieszkałych na południu Cypru, uprawnionych do dziedziczenia, a własność, którą opuszczono w momencie inwazji, traktowano jako „opuszczoną”,
- stwierdził naruszenie art. 2 Protokołu 1 – nie zapewniono bowiem Grekom cypryjskim dostępu do właściwych szkół średnich,
- stwierdził naruszenie art. 8 – nierespektowanie prawa do prywatności i życia rodzinnego,
- stwierdził naruszenie art. 3 – poniżające traktowanie Greków cypryjskich zamieszkujących rejon Karpas na północy Cypru.

W kwestii naruszeń praw Turków cypryjskich i mniejszości romskiej zamieszkujących tereny północnego Cypru, ETPC stwierdził, iż:

- nie ma naruszenia art. 3, 5, 8, 10, 11, 13 wobec Turków będących oponentami systemu,
- nie naruszono praw romskiej społeczności w odniesieniu do art. 3, 5, 8, 14,
- naruszono zaś art. 6 – w kwestii praktyki prawnej, zezwalającej na procesy osób cywilnych przed sądami wojskowymi.

Sprawy odszkodowań, za mienie pozostawione na północy Cypru, nie są jedynymi sprawami objętymi skargami Greków cypryjskich o naruszenie Konwencji przez Turcję. Jak pokazuje wspomniana sprawa Salomosa Salomou, Grecy oskarżają również Turcję, m.in. o pobicia ze skutkiem śmiertelnym przez Turków cypryjskich w czasie pokojowych demonstracji przeciwko okupacji. Nie są to niestety odosobnione przypadki. Rozsądnym wydaje się wprowadzenie rozwiązania systemowego, bo Turcji po prostu nie stać na zadośćuczynienie wszystkim żądaniom wysiedlonych z osobna.

Obecnie, odkąd Cypr jest w Unii Europejskiej, incydenty właściwie nie zdarzają się, ale wydaje się, że dopóki sprawy i zaszłości nie zostaną unormowane, nie ma co liczyć na jakikolwiek przełom w rozmowach. Przykłady spraw poruszonych przed ETPC wskazują jednak, że w ramach Konwencji utworzono niezwykle efektywny mechanizm orzekania o naruszeniach praw człowieka. Niestety taką skutecznością, pomimo większych środków i większego zasięgu, nie może poszczycić się ONZ. Kolejne próby załagodzenia konfliktu i zaprzestania walk, podejmowane w ciągu ostatnich dziesiątek lat, kończyły się klęską. Rundy negocjacyjne nie przynosiły żadnych efektów. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie obecność na Cyprze sił pokojowych już dawno doszłoby do wojny pomiędzy grecką i turecką częścią wyspy.

Próbę pogodzenia stron podjął – jak wspomniano Kofi Annan. Jest on autorem planu, który miał rozwiązać kwestię cypryjską w przededniu wejścia do Unii Europejskiej.

NEGOCJACJE AKCESYJNE I PLAN KOFIEGO ANNANA

W czerwcu 1994 r., na Korfu pod greckim przewodnictwem, spotkali się przedstawiciele Rady Europejskiej. Wtedy zapadła decyzja, że następną fazą rozszerzenia Unii Europejskiej obejmie Cypr (chodziło o następną fazę po 1995 r.,

kiedy to Unię rozszerzono o Austrię, Finlandię i Szwecję). Od samego początku uważano, że negocjacje unijne będą prowadzone z rządem Greków cypryjskich, jako że w świetle prawa międzynarodowego był to jedyny legalny rząd, cieszący się międzynarodowym uznaniem²³. Chociaż przez cały czas sądzono, że do Unii powinien wejść Cypr zjednoczony, w Helsinkach na spotkaniu Rady Europejskiej w 1999 r. potwierdzono, że porozumienie Turków i Greków cypryjskich nie jest warunkiem *sine qua non* do wstąpienia do UE: „Jeśli żadne porozumienie nie zostanie osiągnięte przed zakończeniem negocjacji akcesyjnych, decyzja Rady dotycząca akcesji będzie podjęta bez traktowania powyższego porozumienia jako warunku wstępnego. Rada weźmie pod uwagę inne istotne kwestie”²⁴.

Precedens w tej kwestii zapoczątkowało członkostwo we Wspólnocie Niemiec Zachodnich, Niemcy Wschodnie jako państwo bloku komunistycznego pozostawały poza strukturami, aż do zjednoczenia Niemiec.

W Helsinkach, choć nie rozważano Turcji jako przyszłego członka UE, podkreślono, że uważa się ją jednak za poważnego kandydata, jeśli chodzi o przyszłe członkostwo, po spełnieniu kryteriów, które spełniają inne państwa kandydujące. Od początku 2000 r. napięcie na Cyprze łagodniało, w związku z tym w 2003 r. zdecydowano się otworzyć granice pomiędzy częścią południową i północną, aby umożliwić wspólne wizyty. Dla niektórych Greków cypryjskich była to pierwsza okazja, żeby zobaczyć rodziny i sąsiadów niewidzianych od 1974 r. i domy zamieszkiwane teraz przez Turków.

Wybory, które odbyły się w części tureckiej pokazały, że istnieje tam jednak rozłam dotyczący wspólnej przyszłości wyspy. Część z Raufem Denktaszem na czele wolała utrzymać *status quo*, a część ludności tureckiej poparła zjednoczenie wyspy, a więc również członkostwo w UE. Kofi Annan, projektując porozumienie pomiędzy stronami konfliktu, chciał wykorzystać te kompromisowe nastroje i skłonność do ugody.

Plan został pierwotnie przedstawiony w listopadzie 2002 r.²⁵ Później wnoszono do niego niezbędne poprawki i ostateczna wersja została przedstawiona Grekom cypryjskim i Turkom cypryjskim w marcu 2004 r., wtedy też dokonano w planie uściśleń i korekty. Wersję poprawioną dostarczono stronom 23 kwietnia 2004 r. Plan podzielony na kilka części, zawiera m.in. Porozumienie Ustanawiające, Konstytucje państwowe, Traktat dotyczący nowego stanu stosunków na Cyprze. Co do szczegółowych zagadnień zakłada, że Cypr będzie składał się z dwóch państw, o jednakowym statusie, wzorem ma tu być Szwajcaria, z rządem federalnym, podzielona na kantony. Członkostwo w UE będzie jedno (oznacza to 1 głos), państwo to, choć federacyjne, będzie występować jako pojedyncza osoba prawna. Obywatele będą posiadać jedno obywatelstwo – cypryjskie. Obowiązują traktaty ustanowione przez porozumienia zurysko-londyńskie, przystosowane *mutatis mutandis* do obecnych warunków. Cypr będzie utrzymywał przyjazne stosunki z Grecją i Turcją, respektując ustalenia wyznaczone w planie.

²³ R. J. Goebel, *Joining the European Union. The Accession Procedure for the Central European and Mediterranean States*, „Loyola University Chicago International Law Review” Fall 2003/ Winter 2004, s. 30.

²⁴ Presidency Conclusions Helsinki European Council 10 and 11 December 1999, § 12, na stronie: http://europa.eu.int/european_council/conclusions/index_en.htm.

²⁵ Tekst planu na stronie: <http://www.cyprus-un-plan.org>.

Art. 5 przewiduje istnienie rządu federacyjnego, składającego się z dwóch izb: Senatu i Izby Deputowanych. Każda izba ma mieć 48 członków. W Senacie po równo zasiadać będą Grecy i Turcy cypryjscy; w Izbie Deputowanych liczba członków ma układać się proporcjonalnie do populacji w każdym z państw. Na czele państwa ma stać rada prezydialna, jako władza wykonawcza. Wybiera ona spośród siebie prezydenta i wiceprezydenta, przy czym jeden ma być przedstawicielem Greków, a drugi – Turków. Rotacja ma następować co 20 miesięcy.

Co do powyższych postanowień, najwięcej kontrowersji²⁶ wśród Greków cypryjskich wzbudzało to, że pomimo iż Grecy cypryjscy stanowią 82% populacji Cypru, mieliby tyle samo przedstawicieli w Senacie co Turcy cypryjscy. Nie jest to demokratyczne rozwiązanie – nie byłoby bowiem decyzji zapadającej głosem większości. Ponadto Cypr posiadałby w Unii Europejskiej jeden głos, a teraz Republika Cypru ma jeden głos należący do Greków cypryjskich, a nie Turków.

Inne propozycje planu Kofiego Annana, które wzbudzały kontrowersje wśród Greków cypryjskich to zwrot terytorium, który miałyby nastąpić na rzecz Greków cypryjskich. Chodzi o 7% powierzchni Cypru. Najbardziej szeroki plan prezydenta Makariosa przewidywał, że Turcy będą mogli kontrolować 23% terytorium. Na tyle maksymalnie mogli zgodzić się Grecy cypryjscy. Przy założeniu, że według planu Annana zwróconoby im 7% terytorium, w rękach Turków pozostawałoby nadal 30% terytorium.

Kolejna część planu, której nie chcą zaakceptować Grecy cypryjscy, to kwestia zwrotu mienia i odszkodowań za utracone mienie. Miała się tym zająć Rada Mienia (*Property Board*) utworzona na podstawie planu, finansowana z Funduszu rekompensacyjnego (*Compensation fund*) dotowanego przez rząd federacyjny. Rozwiązanie to polegałoby na tym, że wypłacano by z podatków odszkodowania za mienie. Podatki oczywiście pochodziłyby od obywateli cypryjskich, czyli że sami sobie sfinansowaliby utracone mienie.

Turcja zaś, nalegała na przyjęcie planu przez Turków cypryjskich, uważając go za kompromisowy, nazywając go planem, w którym oczekiwania Greków i Turków cypryjskich spotkały się w pół drogi²⁷. Jednocześnie Turcja podkreślała, że w razie braku akceptacji tego planu przez Greków cypryjskich, rozpocznie międzynarodową kampanię na rzecz uznania TRPC.

Inną opinię, przedstawiał prezydent TRPC Rauf Denktasz²⁸. Wypowiadał się za odrzuceniem planu, podnosząc, że przyjęcie planu oznacza dla Cypru osiągnięcie celu politycznego, jakim jest *enosis* z Grecją. Jednocześnie, w opozycji do prezydenta, 14 kwietnia 2004 r. odbyły się w TRPC demonstracje Turków cypryjskich, w których wyrażano poparcie dla planu.

Ostatecznie 65% Turków cypryjskich zaakceptowało plan zjednoczeniowy, zgodnie z wolą Turcji, zaś Grecy cypryjscy odrzucili go większością 76%. 1 maja 2004 r. grecka część wyspy weszła do Unii Europejskiej. Dla południowej części Cypru jest to sytuacja, pomimo międzynarodowej krytyki, najlepsza z możliwych. Jako członek UE ma między innymi prawo weta odnośnie do akcesji innych państw do Unii, a więc i Turcji, która właśnie prowadzi starania akcesyjne. Poza tym Grecy

²⁶ Dyskusja dotycząca planu na stronie: <http://unannanplan.agrino.org>.

²⁷ Wiadomości pochodzą ze stron Ambasady tureckiej w Waszyngtonie: <http://www.turkishembassy.org/pressreleases/news2004.htm>.

²⁸ R. I. Rotberg, *Reflection on a new europe: Timing is Almost Everything: Obstructionist Leadership, Cypriot Style*, The Fletcher Forum of World Affairs, Summer 2004, s. 199-209.

cypryjscy zdawali sobie sprawę, że odrzucenie planu nie będzie miało dla nich żadnych konsekwencji, że wejście do Unii dokona się niezależnie od tego, czy Cypr będzie zjednoczony czy nie²⁹. Turcja zaś wiedziała, że jej akcesja zależna jest od Cypru, dlatego takie były naciski ze strony społeczności międzynarodowej i samej Turcji o zaakceptowanie planu Annana, pomimo innego stanowiska władz TRPC.

TURCJA W UNII EUROPEJSKIEJ?

Turcja jest najdłużej aspirującym państwem do struktur unijnych. Swoje starania rozpoczęła już w sierpniu 1959 r., kiedy aplikowała, aby zostać państwem stowarzyszonym z Wspólnotami Europejskimi. Najpierw ze względów ekonomicznych, potem politycznych (nie bez znaczenia pozostaje kwestia cypryjska³⁰) nie została członkiem Unii do dziś³¹. Od 1963 r., czyli od podpisania umowy stowarzyszeniowej w Ankarze (*Ankara Agreement*), ma status państwa stowarzyszonego. Porozumienia miały na celu nie tylko stowarzyszenie Turcji, ale również chodziło o rozwijanie tureckiej gospodarki i stopniowe ustanawianie unii celnej, a co za tym idzie przyjęcie wspólnej taryfy celnej, o czym mówi art. 10 wspomnianej umowy.

Stosunki ze Wspólnotami ochłodziły się jednak w momencie inwazji Turcji na Cypr w 1974 r., do rozmów powrócono w połowie lat 80. W 1987 r. Turcja zaczęła starania o pełne członkostwo. Parlament europejski wypomnił jej wtedy ludobójstwo na Ormianach, uznając zaprzeczenie tureckie za przeszkodę nie do pokonania. W par. 4 rezolucji Parlamentu czytamy: „odmowa uznania przez parlament turecki ludobójstwa dokonanego przez Młodych Turków na Ormianach, (...) utrzymywanie sił okupacyjnych na Cyprze, zaprzeczanie istnienia kwestii kurdyjskiej, brak prawdziwej demokracji parlamentarnej, nieuznawanie indywidualnych i grupowych praw i wolności, w szczególności wolności religii, stanowią przeszkody nie do pokonania przy rozpatrywaniu możliwości tureckiej akcesji do Wspólnot”³².

W 1995 r. sfinalizowano porozumienie o unii celnej, weszło ono w życie 1 stycznia 1996 r. Ostatecznie w 1999 r. w Helsinkach na posiedzeniu Rady Europejskiej zdecydowano, by nadać Turcji status kandydata. Jednocześnie wyrażono satysfakcję, że Turcja stara się wypełniać kryteria sformułowane przez Radę Europejską na spotkaniu w Kopenhadze w 1993 r. Chodzi mianowicie o:

- stabilność instytucji gwarantujących demokrację,
- rządy prawa, prawa człowieka, poszanowania ochrony mniejszości,
- istnienie wolnego rynku, współpracy z rynkami Unii, zdolność podjęcia zobowiązań członkowskich, włączając w to unię polityczną, ekonomiczną i monetarną³³.

²⁹ W. E. Said, *Facts, rights, and remedies: implementing international law in the israel/palestine conflict sponsored by the toda institute for global peace and policy research: Facts, Rights and Remedies*, „Hastings International and Comparative Law Review” Spring 2005, s. 265-266.

³⁰ D. A. Kanarek, *Turkey and the European Union: The Path to Accession*, „Columbia Journal of European Law”, Summer 2003, s.468.

³¹ Do 1992 r. państwa aplikowały o przystąpienie do Wspólnot, które tworzyły: EWG, EWWiS oraz Euratom. Od 1992 r., a więc od Traktatu w Maastricht ustanawiającego Unię Europejską, mówi się o przystępowaniu do Unii Europejskiej.

³² Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 18 VI 1987 r., na stronie: http://www.armenian-genocide.org/Affirmation.152/current_category.7/affirmation_detail.html.

³³ Presidency Conclusions Copenhagen European Council, 21-22 June 1993, punkt 7 a) iii, na stronie: http://europa.eu.int/european_council/conclusions/index_en.htm, zobacz również: E. Marias,

Turcja, pragnąc wypełnić wymogi kopenhaskie wprowadziła w 2001 r. poprawki do konstytucji oraz program narodowy, mający na celu włączenie prawa Unii do porządku wewnętrznego.

Chociaż wstąpienie Turcji do UE to sprawa perspektywiczna, jest kilka spraw, które budzą niepokój wśród polityków europejskich. Chodzi głównie o kwestie demograficzne, geograficzne i polityczne:

- w ciągu najbliższych 20 lat Turcja stanie się jednym z najbardziej zaludnionych państw Unii z populacją ok. 80 mln, porównywalną pod tym względem jedynie do Niemiec;
- granice Unii będą sięgały Armenii, Gruzji, Azerbejdżanu, Syrii, Iraku i Iranu;
- Turcja różni się od krajów europejskich pod względem kulturowym i religijnym, można zaryzykować tezę, że wstąpienie Turcji do Unii będzie „zderzeniem cywilizacyjnym”;
- Turcja nie ma uregulowanej kwestii ochrony praw człowieka, o czym świadczy choćby liczba skarg kierowanych do ETPC, najbardziej palące problemy to tortury, traktowanie kobiet (włącznie z „zemstą rodzową”) i ochrona mniejszości (a więc między innymi kwestia kurdyjska);
- nierozwiązany nadal konflikt cypryjski.

W związku z tym 29 czerwca 2005 r. Rada Europejska przedstawiła Rygorystyczne warunki negocjacji, odnoszące się do tureckiej akcesji. Przede wszystkim negocjacje będą prowadzone jako *open-ended process*, co oznacza, że nie można zagwarantować, jaki ostatecznie będzie efekt negocjacji. A warunki przedstawione Turcji do spełnienia zakładają:

- wypełnienie kryteriów kopenhaskich, aby można uznać Turcję za zakorzenioną w strukturach europejskich;
- możliwość zawieszenia negocjacji w razie złamania zasad wolności demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności i zasad prawa, które są fundamentem Unii;
- dobre kontakty z krajami sąsiedzkimi, porozumienie z Cyprzem w granicach prac prowadzonych przez ONZ;
- wypełnienia zasad unii celnej;
- Unia zastrzega sobie możliwość wprowadzania długich okresów przejściowych.

Warunki te zostały przyjęte przez Turcję i 3 października 2005 r. symbolicznie otwarto rozmowy akcesyjne. Mogą one potrwać wiele lat, zwłaszcza że postawiono przed Turcją wiele warunków, które muszą być spełnione przed jej wstąpieniem do Unii. Między innymi w listopadzie 2005 r., już po otwarciu rozmów akcesyjnych, Komisja Wspólnot przedstawiła decyzję Rady w sprawie zasad, priorytetów i warunków w Partnerstwie dla Członkostwa³⁴ zawartym z Turcją³⁵. W dokumencie zawarto wykaz krótko- i średnioterminowych priorytetów, które mają być wdrożone, aby wzmocnić strategię akcesyjną i w konsekwencji doprowadzić do integracji z Unią. Turcja w odpowiedzi na Partnerstwo dla Członkostwa ma przygotować plan

Toward a Political Community in the Aegean Area: New Opportunities for Greece and Turkey, w: *The Fletcher Forum of World Affairs*, Winter 2001, s. 165.

³⁴ Rada już dwukrotnie w 2001 i w 2003 roku przyjmowała Partnerstwo dla Członkostwa z Turcją, decyzje Rady 2001/235/WE z 8 III 2001 oraz 2003/398/WE z 19 V 2003 r.

³⁵ Decyzja Rady w sprawie zasad, priorytetów i warunków w Partnerstwie dla Członkostwa zawartym z Turcją, 9 XI 2005, SEC (2005)1426, również na oficjalnej stronie: http://europa.eu.int/comm/enlargement/report_2005/pdf/package_ii/com_559_final_tr_partnership_pl.pdf.

działania i środki, które zostaną podjęte w zakresie implementacji priorytetów określonych przez Radę.

Priorytety przedstawione przez Radę nie są niczym innym jak sprecyzowaniem i wyszczególnieniem wymogów, które już wielokrotnie przedtem padały pod adresem Turcji. Wśród krótko- i średnioterminowych priorytetów wymieniono wiele wymogów, dotyczących zdolności do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa, a odnoszących się do swobody przepływu kapitału, zamówień publicznych, rozwoju konkurencyjności, rozwoju usług finansowych itd. Wśród priorytetów krótkoterminowych szczególnie dużo uwagi poświęcono szeroko pojętej kwestii praw człowieka, wymagając od Turcji przestrzegania prawa międzynarodowego, a co za tym idzie implementacji, monitorowania propagowania praw człowieka, ratyfikacji protokołów nieobowiązkowych do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³⁶ i przestrzegania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zalecono walkę ze wszelkimi przejawami dyskryminacji kobiet, zapewnienie im udziału w życiu publicznym, zwrócono uwagę na konieczność zapobiegania torturom, zapewnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, swobodę wypowiedzi, wolność zrzeszania się, ochronę praw mniejszości. W decyzji znalazły się również priorytety dotyczące spraw regionalnych i zobowiązań międzynarodowych, a wśród nich normalizacja stosunków dwustronnych z Republiką Cypryjską oraz pokojowe rozstrzygnięcie sporów granicznych, a jeśli to konieczne przy udziale Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Przed Turcją zatem daleka droga, ale może się okazać, że to co do tej pory wydawało się niemożliwym – a więc członkostwo Turcji w Unii – stanie się realne i to szybciej niż nam się wydaje. Rozmowy negocjacyjne wstąpiły w decydującą fazę i mimo że próbuje określać się je jako *open-ended process*, co oczywiście pozostawia Unii margines swobody, efekt końcowy jest łatwy do przewidzenia, faza negocjacyjna to faza, z której nie można się już będzie wycofać.

KONKLUZJE

Ugodowy charakter rozmów tureckich³⁷ daje się ostatnio łatwo zauważyć i to nie tylko w kontekście polityki pronijnej, ale choćby w kwestii ludobójstwa Ormian, które miało miejsce na początku zeszłego wieku. Turcja do tej pory unikała rozmów na ten temat, a obecnie wystąpiła z propozycją utworzenia wspólnej komisji z Armenią do zbadania zbrodni sprzed lat³⁸. Jak stwierdził turecki minister spraw zagranicznych Abdullah Gul: „Turcja gotowa jest stawić czoła własnej historii”³⁹. Czy tak jest w istocie, pokaże czas, bo jak do tej pory Turcja ucieka nawet od nazywania masakry Ormian ludobójstwem⁴⁰. Turcja ucieka również od

³⁶ Istnieją dwa protokoły fakultatywne do MPPPIP, jeden dotyczy zniesienia kary śmierci, a drugi możliwości składania zawiadomień do Komitetu Praw Człowieka. Oba protokoły na oficjalnej stronie ONZ: <http://www.ohchr.org/english/law/index.htm>.

³⁷ O pozytywnie rozwijających się stosunkach z Grecją zob. m.in. European Commission, Turkey 2005 Progress Report, Brussels, 9 XI 2005, SEC (2005) 1426, s.10.

³⁸ „Gazeta Wyborcza” 13 IV 2005.

³⁹ „Gazeta Wyborcza” 24 IV 2005.

⁴⁰ O tym, że była to zbrodnia ludobójstwa w: B. Whitaker, *Revised and Updated Report on the Question of the Prevent and Punishment of the Crime of Genocide*. Un Doc. E/CN.4/Sub.2/ 1985/6, § 24, s. 8, oraz B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005, s. 66-70.

rozwiązania kwestii kurdyjskiej, nie chcąc uznać Kurdów za mniejszość etniczną, bo byłoby to równoznaczne z przyznaniem im autonomii. Generalnie kraj ten boryka się z wieloma problemami, nie przestrzega praw człowieka⁴¹: stosuje tortury wobec osób przetrzymywanych, zdarzają się przypadki zabijania kurdyjskich nacjonalistów bez procesu, czy nagminne łamanie prawa do rzetelnego procesu, wynikające choćby z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oprócz wymienionych problemów wewnętrznych Turcja ma także problemy dotyczące polityki zagranicznej.

Grecy cypryjscy cały czas pamiętają, że w 1974 r. Turcja przeprowadziła ofensywę, w wyniku której do dziś 200 tys. Greków pozostaje wysiedlonych, a ponad 1600 osób nadal uznaje się za zaginione oraz, że na Cyprze wciąż stacjonują wojska tureckie. Ale to Cypr został członkiem UE i ma teraz decydujący głos w sprawie akcesji Turcji do Unii. Co prawda rozmowy pokojowe Turków i Greków cypryjskich są cały czas prowadzone, a Turcja odcina się od Cypru – pozostawiając rozwiązanie konfliktu stronom⁴², jednak pozostało wiele spraw, które do dziś nie doczekały się rozwiązania. Chodzi o zwrot mienia, powrót wysiedlonych, wyjaśnienie sprawy zaginionych, wycofanie wojsk tureckich z wyspy i rzeczywisty brak wpływu Turcji na politykę prowadzoną na wyspie. Ponieważ tak UE, jak i ONZ potępiają nielegalną inwazję Turcji na Cypr i stoją na stanowisku, że problem ten można rozwiązać jedynie opierając się na normach prawa międzynarodowego⁴³, wydaje się, że jedynym rozwiązaniem dla tureckiej części wyspy jest połączenie z południem. Każde inne rozwiązanie (oprócz planu Annana, na który jednak nie było zgody) będzie mogło być uznane za sprzeczne z prawem międzynarodowym, a więc nielegalne.

Jednocześnie Turcja to bardzo ważny członek NATO – 370 tys. wojsk to siła porównywalna tylko z potencjałem USA, w dodatku jako państwo graniczące z Iranem, Syrią, Irakiem jest to ważny punkt strategiczny i siła stabilizacyjna w regionie. Jest to jedyne islamskie państwo regionu (99% ludności to Muzułmanie), które może poszczycić się tym, że wprowadziło demokratyczne i świeckie rządy, dalekie od islamskiego fundamentalizmu⁴⁴. Unia nie może sobie pozwolić na lekceważenie sojusznika o tak strategicznym znaczeniu, dlatego wydaje się, że wstąpienie Turcji do Unii, a co za tym idzie rozwiązanie kwestii cypryjskiej to kwestia czasu.

Konflikt cypryjski unaoczniał, że ONZ w obliczu konfliktu państw pozostaje niemalże bezsilne; upór stron i ich wzajemna niechęć do jakiegokolwiek kompromisu sprawiają, że wysiłki sekretarza generalnego spełzają na niczym⁴⁵, a najbardziej efektywnym i skutecznym sposobem egzekwowania praw okazuje się

⁴¹ D. D. Banani, *Reforming History: Turkey's Legal Regime and Its Potential Accession to the European Union*, „Boston College International and Comparative Law Review” Winter, 2003, s. 113.

⁴² Wiadomości z „The Cyprus Weekly” 15 II 2005, dostępne na stronie: http://www.cyprusweekly.com.cy/default.aspx?FrontPageID=304_1.

⁴³ P. R. Hugg, *Cyprus in Europe: Seizing the Monumentum of Nice*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” November 2001, s. 1343.

⁴⁴ B. D. Bleiberg, *Unveiling the real issue: evaluating the European Court of Human Rights' decision to enforce the turkish headscarf ban in Leyla Sahin v. Turkey*, „Cornell Law Review” November 2005, s. 132.

⁴⁵ T. M. Franck, *The Secretary – General's Role in Conflict Resolution: Past, Present and Pure Conjecture*, „European Journal of International Law” 6, 1995, s. 12-13.

być organizacja regionalna, którą jest Rada Europy i Trybunał działający pod jej auspicjami. Stawia to pytanie o przyszłość ONZ – czy w swojej starej formule jest jeszcze w stanie odpowiadać na wyzwania cywilizacyjne. Czy prawo międzynarodowe może być efektywne? Odpowiedź i rozwiązania nasuwają się same. Potrzebne jest odbiurokratyzowanie struktur ONZ, wzmocnienie roli sekretarza generalnego, powiększenie listy stałych członków w Radzie Bezpieczeństwa. Świat, w dobie zagrożeń jak międzynarodowy terroryzm, potrzebuje dynamicznej reakcji. Od dawna nie jest to domena ONZ.

KAROLINA WIERCZYŃSKA

Warszawa

ABSTRACT

The article: "Conflict in Cyprus in context of Turkish accession to the European Union" describes what problems will have to face Turkey to join the Union. The first part focuses on the history of conflict in Cyprus and the international attempts made to solve the problem. The second part of the essay describes the reaction of the European Court of Human Rights for Turkish violations, finally the article presents Turkish attempts to join the Union and conditions issued by the European Council which have to be fulfilled by Turkey. For example Turkey will have to settle real democracy, implement human rights obligations, or solve the Kurdish question.